Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok IV. **Katowice, dnia 15 marca 1930 r.** **Nr. 6.**

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Walka.

Pożarów łuna się rozsnuła
I huczy krawych ognisk burza,
Lękiem do ziemi lud przykuła.
W płomieniach nurza

Wioski, co cicho pośród pól przysiadły,
Miasteczka, gdzie z kościelnej wieży
Dzwon okrzyk „Gore"! wśród mieszkańców szerzy.
„Gore"! dzwon jęczy, wprost z morza płomieni,

Aż wreszcie sam się rozczerwieni,
Płomieniem objęty
I runie z trzaskiem napoły pęknięty!...
Bo żar pali, płomień wściekle syczy,

Rwie naprzód, jak pies spuszczony ze smyczy.
Skacze, wije się, dachy, ściany liże,
Nawet na rozdrożu zapalił trzy krzyże—
Chichocze z uciechy!...

Na odległe sterty rzucił ognia wiechy,
Już płoną, jak wielkie pochodnie!
Szaleje i szerzy zbrodnie,
Śmierci i zniszczenia...

Bez tchu, bez chwili wytchnienia
W tem okrutnem żniwie,
Walczą strażacy, wściekle, uporczywie!...
Ratunku!..: Dzieci zostały!...

Skoczył strażak od dymu zczerniały...
Chwila...! serca kołatały!...
Niepewność!.. Czy żyją?...
Z okien ognia języki się wiją...

Hełm błyska! prawie wśród płomieni!...
To dzieci dzielny strażak niesie...
Oszalała matka, do swych maleństw rwie się
I pada, łzy wdzięczności roni...

Wtem... trąbka! to nagły meldunek,
Zdrada!... Wiatr zmienił kierunek,
Chmurę dymu skręcił,
Miljon iskier skłębił,

Uderzył! morze ognia zdębił
I rzucił na nowe ofiary...
W piekle ognia, dymów i pary,
Strażacy wzięli się za bary

Z żywiołem.. Wiatr tumanem rzuca...
Trzymać się!... dym zatyka płuca...
Oczy pali, zjada.
Stać! mocny rozkaz pada...

Bosaki! rwać, co siły, co mocy!
Runęły ściany,
Dym, pyłu tumany,
Wody bryzgi, potworne łoskoty,

Trzask! rozłamali płoty,
Przerwa!.. obsadzili dachy.
Czarni, spotniali,
Ale zwycięzcy! Bitwę wygrali!...

Płomień już mniejszy, kręci się, wije,
Syczy, ostatkiem sił się zrywa,
Wreszcie opada, jak ognista grzywa
Rumaka, co biczem ćwiczony,

Stanie posłuszny, bo zwyciężony...
Jeszcze wiatr się zerwał, jeszcze raz uderzył
Iłamami zarzewia popioły najeżył
I skonał.. zapadł w rumowiska...

M. Kula
podinspektor pożarniczy

Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa w strażach pożarnych.

Streszczenie referatu wygłoszonego na odprawie Wojewódzkich Inspektorów Pożarnictwa jaka odbyła się w Warszawie w ciągu dni: 17, 18 i 19 lutego 1930 roku. Streszczenie tego referatu zamieszczamy jako wyraz uzgodnionego poglądu Korpusu Technicznego na zagadnienie rozszerzenia ram wyszkolenia straży pożarnych również na obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową ludności cywilnej.

(Red.)

Gdy w szeregu zagadnień z dziedziny obrony państwa sprawa obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej nabiera charakteru powszechnej obrony narodowej i gdy dla celów organizacji tej obrony należy szukać środków i sposobów, na plan pierwszy wysuwa się jedyne, racjonalne rozwiązanie tego zagadnienia w postaci zużytkowania dla wspomnianych celów, istniejącej i wypróbowanej organizacji straży pożarnych, zarówno ochotniczych, przemysłowych i zawodowych.

Aczkolwiek bowiem zasadniczem zadaniem organizacji straży pożarnych jest obrona społeczeństwa przed skutkami klęski pożaru, stale nękającej mieszkańców miast, miasteczek i wsi, nie mniej, będąc instytucją pokrywającą kraj cały gęstą siecią placówek, z tytułu charakteru swej działalności i poziomu uspołecznienia swych członków, strażactwo polskie staje się w państwie naszem największą i jedyną bodaj organizacją samoobrony społecznej w jaknajszerszem słowa tego pojęciu. Liczebność poszczególnych placówek straży pożarnych i ich żywotność, liczebność członków tychże straży, nie mają sobie równych wśród organizacji społecznych, zrzeszających obywateli wyłącznie pod hasłami ofiarnej pracy obywatelskiej.

Ktokolwiek miał okazję dotknąć się zorganizowania nowej placówki ochotniczej straży pożarnej, wie dobrze ile energji, zabiegów, wreszcie kosztów pociąga za sobą powołanie do życia i uruchomienie tego zespołu, aczkolwiek idea straży pożarnych zdążyła już — zwłaszcza w ostatniem dziesięcioleciu — głęboko przeniknąć do świadomości mieszkańców nawet dzielnic stojących pod względem kulturalnym na stosunkowo niskim poziomie. Organizacja specjalnych placówek według projektu LOPP. pod nazwą O. P. L. i O. P. G. nawet przy największych wysiłkach spotkaćby się musiała z olbrzymiemi trudnościami organizacyjnemi i wyszkoleniowemi nie do przezwyciężenia. Tembardziej, że organizacja strażactwa polskiego znacznie wyczerpuje odsetek obywateli zdolnych fizycznie do spełniania tych twardych obowiązków służby publicznej, obywateli pragnących udziału w bezinteresownej pracy społecznej i uświadamiających sobie konieczność solidarnych wysiłków ku pożytkowi ogółu.

Obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową cywilnej ludności, traktować musimy jako założenie obrony przed skutkami napadu lotniczego o napięciu i rodzaju uzależnionem od charakteru strategicznego danej miejscowości, względnie wielkości, zaludnienia lub uprzemysłowienia. Niemniej nastroje psychologiczne lub polityczne ludności mieć będą znaczenie poważne.

Atakujące eskadry lotnicze nacierać będą na wyznaczone sobie cele, bądź obrzucając je bombami, bądź atakując wprost przy pomocy swych karabinów maszynowych czy działek o małym kalibrze. Używane dotychczas w lotnictwie bomby dadzą się klasyfikować jako: bomby rozpryskowe, wybuchające natychmiast w momencie zetknięcia się z przeszkodą, wybuchające z opóźnieniem, czyli dopiero po zaryciu się w ziemię czy budynek i bomby zapalające. Spodziewać się należy, iż powyższe rodzaje bomb uzupełnione będą ładunkiem gazów.

Bez względu na jakość napadu czy rodzaj użytych w tym napadzie pocisków, nieomal zawsze będziemy mieli do czynienia z pożarem lub zawaleniem budowli, tudzież z zagazowaniem terenu atakowanego gazami bojowemi, lub przynajmniej gazami spalinowemi jako skutkami wybuchu. Do akcji ratunkowej wystąpić musi bezwzględnie organizacja posiadająca w tym kierunku wyszkolenie, odpowiedni sprzęt i doświadczenie. Akcję taką przeprowadzić musi straż pożarna. Żadna organizacja powołana jako specjalna drużyna obrony przeciwgazowej nie wyniesie z płonącego lub zburzonego budynku zagazowanych mieszkańców bez pomocy straży pożarnej.

Aby ratunek był sprawnym, pogotowie straży pożarnej musi być włączone do sygnalizacji alarmującej napad lotniczy. Akcja ratunkowa będzie tylko wtedy celowa i skuteczna, gdy straż pożarna będzie należycie wyszkolona w biernej obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Do przewożenia sprzętu ochronnego, ratunkowego i neutralizującego straże pożarne posiadają potrzebne wozy.

Zbiorową obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą cywilnej ludności traktować należy jako akcję przeprowadzaną z tłumem panicznie wystraszonym. Strażackie doświadczenie uczy nas, że kierowanie tłumem, opanowanie jego zbiorowej woli, należy do rzeczy trudnych. Tylko organizacja, względnie kierownictwo z którem ludność stale styka się w czasie katastrof losowych, jest zdolne opanować panikę i akcji nadać właściwy kierunek.

Reasumując wyżej rzucone uwagi stwierdzić należy, iż organizacja racjonalnej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej z pominięciem straży pożarnych jako takich, to znaczy z całkowitem zachowaniem dotychczasowego charakteru bojowo-technicznego tych organizacyj, jest nie dopomyślenia. Bez wyszkolonej w tym zakresie straży pożarnej, akcja ratunkowa nie będzie mogła być przeprowadzona, a powoływanie do życia innych organizacyj bezpośredniej obrony uważać należy za conajmniej nie celowe.

W perspektywie oczekujących poszczególne placówki strażackie zadań na wypadek ewentualnej wojny, zrzeszenia strażactwa polskiego winny rozpocząć intensywną akcję w kierunku rozszerzenia wyszkolenia straży pożarnych na dział obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Trzeba sobie uprzytomnić, iż nikt tego za nas nie zrobi. Jest to nasz bezwzględny obowiązek obywatelski, nawet pomimo istnienia obok organizacji specjalnie do tego powołanych.

Dla wyszkolenia straży pożarnych potrzebny jest sprzęt, pomoce naukowe, literatura, a przedewszyskiem wykwalifikowany personel instruktorski. Sprzęt i pomoce naukowe muszą się znaleźć, tak jak dotychczas znalazły się środki i źródła na pokrycie wydatków związanych z podniesieniem fachowej sprawności strażackiej na poziom obecny. Jeśli dotychczas nie posiadamy personelu instruktorskiego musimy go sobie wyszkolić.

Praca nad wyszkoleniem straży pożarnych w omawianym zakresie przejść musi następujące etapy:

a) Uświadomienie straży pożarnych o konieczności rozszerzenia zakresu wyszkolenia również na obronę lotniczo-gazową.

b) Trzydniowe kursy oficerów strażackich dla zapoznania ich z istotą zagadnienia obrony przeciwgazowej.

c) Dwutygodniowe kursy dla instruktorów pojedyńczych straży pożarnych.

d) Miesięczne kursy dla instruktorów okręgowych i inspektorów wojewódzkich.

e) Wprowadzenie do programu normalnych kursów pożarnictwa przedmiotu gazoznawstwa.

f) Perjodyczne alarmy gazowo-latnicze w poszczególnych strażach.

g) W organizacji normalnych zawodów rejonowych, okręgowych i wojewódzkich, wprowadzenie obowiązku ćwiczeń alarmowych o założeniu taktycznem uwzględniającem gazoznawstwo.

Są to tylko ogólne wytyczne, które według warunków terytoryjalnych winny być bardzej precyzowane.

Poszczególne straże pożarne prowadzą wśród mieszkańców swego osiedla propagandę idei samoobrony gazowej według instrukcji władz strażackich, wydawanych w porozumieniu z czynnikami oficjalnemi, względnie z L. O. P. P. Akcja ta jednak nie powinna się ograniczać do wydawania odezw, urządzania zbiórek na fundusz obrony, kolportarzu wydawnictw propagandowych i odczytach, lecz winna znaczną część energji skierować na organizację praktycznych pokazów, wykładów i t. p. zbiorowych czynności, uczących ludność obrony biernej i zdążających do minimalnego wyszkolenia masy mieszkańców w użytkowaniu sprzętu ochronnego, posługiwaniu się środkami ratunkowemi i dezynfekcyjnemi.

Gdy każda straż posiadać będzie swego instruktora, praca wyżej naszkicowana nie będzie trudną do przeprowadzenia i wyda oczekiwane rezultaty.

W warunkach takiego rozwiązania zagadnienia powszechnej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, nie może być mowy o jakiejkolwiek specjalizacji drużyn. Kwestję podziału ludzi i specjalności, znaną dawniej w pożarnictwie, życie zdążyło pogrzebać bezpowrotnie. Każdy strażak, bez względu na wiek i szarżę, mniejsze lub większe do tego działu zamiłowanie, musi być gruntownie i wszechstronnie wyszkolony. Kto z pośród strażaków pozostanie na placówce na wypadek wojny, rozstrzygać będą czynniki o tem decydujące.

Zadania związków strażackich, zarówno okręgowych, wojewódzkich i głównego, w zakresie rozszerzenia normalnej działalności straży pożarnych na dział obrony lotniczo-gazowej, dadzą się wyrazić w trzech dosadnych słowach: inicjatywa, ujednolicanie i pomoc. Ze związków bowiem wychodzić winny wszelkie projekty i plany pracy, związki nawiązywać powinny i uzgadniać swą działalność z właściwemi instytucjami, związki wreszcie muszą szukać źródeł na pokrycie wydatków związanych z tym nowym zakresem działalności straży.

Jeżeli chodzi o wytyczne tych zadań, ale bardzo ogólne, należałoby wyliczyć: a) zapewnienie strażom pożarnym możności zdobycia sprzętu ćwiczebnego, b) dostarczanie strażom pożarnym podręczników fachowych i plakatów propagandowych, c) wyszkolenie personelu korpusu inspekcyjnego w zakresie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, d) opracowanie programów i przeprowadzenie kursów specjalnych, e) wypracowanie planów wyszkolenia straży pożarnych w tym zakresie, f) organizacja akcji propagandowej, g) przeprowadzenie terytorjalnych studjów dla celów organizacyjnych, h) organizacja sieci wywiadu i systemu sygnalizacji, i) szczegółowe informowanie właściwych czynników o stanie osobowym i wyszkolenia w poszczególnych miejscowościach.

Jeśli chodzi o źródła funduszów, niezbędnych dla racjonalnie przeprowadzonej działalności o której mowa, w pierwszym rzędzie sięgnąć należy do grosza publicznego, złożonego ofiarnie na te cele w kasach L. O. P. P. W miarę dalszych potrzeb tworzyć należy również własne źródła jak: Wydziały Pow. Magistraty i Gminy.

Zagadnienie przysposobienia straży pożarnych do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej winno posiadać charakter rozszerzenia fachowej sprawności. Zastrzec się należy stanowczo przeciwko narzucaniu strażom pożarnym charakteru ekspozytur innych organizacyj. Nawał własnych trosk organizacyjnych już obecnie znacznie przeciąża siły i możności Zarządów straży i Związków strażackich, zaś stawianie sprawy wyszkolenia straży pożarnych w obronie przeciwgazowej jako dodatkowej działalności, wyszkolenia tego naprzód nie posunie, a natomiast może poważnie osłabić dalszy rozwój sprawności pożarniczej.

W tym zakresie powinniśmy sobie wyraźnie i jasno zdawać sprawę z następujących dwóch momentów: 1-y to konieczność stosowania indywidualnych dróg wyszkolenia w omawianym kierunku, które prowadzić może tylko strażak, bowiem o dobrych rezultatach prowadzenia wyszkolenia gazowego w strażach przez instruktorów obcych, nie znających ani psychologji strażackiej, ani organizacji, ani sprzętu dysponowanego — nie może być mowy. 2-i to konieczność utrzymania organizacji strażactwa polskiego w dotychczasowych ramach. Jest to wskazane zarówno względami na psychologję członków straży pożarnych jak niemniej potrzebą zachowania minimum tajemnicy o stanie obrony kraju.

Ale jest jeszcze jedno zagadnienie organizacyjne i to pierwszorzędnej wagi. Bo że nikt się entuzjazmuje, ani nawet interesuje dotychczasowym rozwojem obrony przeciwpożarowej w państwie zdążyliśmy do tego przywyknąć. Lecz jest ktoś, kto z tytułu swego zakresu działania interesuje się obroną kraju i dla którego rozwój i stan podejmowanej obecnie przez strażactwo polskie akcji obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej nie może być obojętny. Władze Wojskowe i administracyjne z konieczności muszą być o przebiegu tych prac szczegółowo informowane.

OSZCZĘDNOŚCI a pożary kolejowe.

Obserwując pożary kolejowe Śląska, trzeba przyznać, iż ograniczenie kredytów przez M. K. na cele obrony przeciwpożarowej odbija się nader szkodliwie na bezpieczeństwie pożarowem majątku P. K. P. na Sląsku.

Wbrew nowowydanym przez Min. Kom. Przepisom Obrony Przeciwpożarowej, które nakazują nalewać lampy naftowe w pomieszczeniach murowanych na stacjach, dotychczas lampiarnie mieszczą się w starych pudłach wagonowych, choć 2 takie lampiarnie już się spaliły w Mysłowicach i Chebziu, przyczyniając Zarządowi Kolei wielkie straty. Nawet i remizy pożarne znajdują się w pudłach wagonowych, co również jest przeciwne wyżej wymienionym przepisom, które polecają w „miarę możności“ przechowywać tabor strażacki w remizach ogniotrwałych,

Zdaje się iż zamiast mozolnego, długotrwałego budowania murowanych lampiarni i remiz o wiele

prędzej i taniej możnaby zakupić odpowiednią ilość domków z żelaznej blachy falistej, które są bardzo praktyczne, gdyż łatwo je można przesuwać w razie potrzeby. Dziwnem też jest skąd pochodzą kredyty na stałe renumeracje miesięczne dla inżynierów i techników budowlanych, skoro tyle budowli drewnianych zagraża wielkiem niebezpieczeństwem i stratami w razie pożaru.

Do lampiarni należałoby wzbronić wstępu konduktorom i stróżom, a tylko 1 lub dwuch lampistów winno zapalać wszelkie lampy i latarnie i być odpowiedzialni za porządek ogólny. Zamiast zapałek, które porzucane na podłogę przesyconą naftą i smarami wywołują pożary, winny być używane zapalniczki benzynowe, które są dosyć ekonomiczne i absolutnie bezpieczne. Albo też w lampiarniach winny stać miednice z wodą celem wrzucania do nich zapałek, a podłogi winne być azbestowo-cementowe, lub kryte blachą żelazną.

Przepisy Ministerstwa Komunikacji polecają również, aby na większych stacjach przy remizie była ogrzana sala z bibljoteczką strażacką, któraby mogła służyć za dyżurkę dla pogotowia oraz dla wykładów, o których dotąd nikt nie pomyślał, a które są bardzo potrzebne.

Warsztaty kolejowe w Rybniku spaliły się podobno wskutek krótkiego spięcia w przewodnikach, przeprowadzonych na drewnianej ścianie bez rurek izolacyjnych Bergmana, choć również zabraniają tego omawiane przepisy ministerjalne.

Wogole, sytem oszczędnościowy, uprawiany przez Ministerstwo Komunikacji nie jest na miejscu, gdyż te kilkadziesiąt tysięcy, które stara się zaoszczędzić Zarząd Kolei w ciągu roku, pierwszy lepszy pożar zamienia na fikcję. To co zaoszczędziła troskliwa a nieopatrzna lewica, wydać musi prawica na odbudowę spalonych ubikacyj i odszkodowania za spalony inwentarz.

Chroniczny zaś brak wody lub słaby jej napór w hydrantach, pochodzi wskutek podkopania całego terenu Śląska przez kopalnie. Powoduje to zwykle szybki rozwój pożarów, gdyż z krótkim strumieniem wody trudno dojść blisko do palącego się objektu, gdyż żar ognia nie pozwala na to.

Я.

Dział Oficjalny Związku.

KOMUNIKAT

Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

Wzorem lat ubiegłych, Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej organizuje w roku bieżącym pierwszą dwumiesięczną turę 4 miesiecznego kursu instruktorskiego, który rozpocznie się około 1 kwietnia roku bieżącego. Na kurs powyższy zgłaszać się mają kandydaci, którzy odpowiadają następującym warunkom:

1) Obywatelstwo Polskie.
2) Wiek — od 21 do 35 lat.
3) Swiadectwo moralności, wydane przez władze starościńskie.
4) Dobry stan zdrowia, stwierdzony świadectwem lekarskiem.
5) Wykształcenie w zakresie szkoły średniej.
6) Odbyta służba wojskowa.
7) Posiadanie praktyki strażackiej (3 lata pracy czynnej w straży ochotniczej lub zawodowej).

Dla oficerów rezerwy lub emerytowanych, możliwe są pewne odchylenia od tych wymagań.

Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs mają kandydaci z wykształceniem technicznem.

Kursiści obowiązani są uiścić wpisowe w wysokości 100 złotych, oraz pokryć koszt utrzymania w wysokości około 4 zł. dziennie.

Uczestnicy kursu będą skoszarowani.

Podanie wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpowiedniemi świadectwami (dopuszczalne urzędowo poświadczone odpisy) i fotografją — należy przesłać do biura Głównego Związku w Warszawie, ul. Poznańska 11 m. 5, w terminie do dnia 20 marca r. b.

Posiedzenie Sląskie Komisji Technicznej.

W dniu 6-go marca b. r. w lokalu miejskiej straży pożarnej w Katowicach, odbyło się miesięczne posiedzenie Śląskiej Komisji Technicznej pod przewodnictwem insp. Pachelskiego i przy udziale członków: Barona, Ślązaka, Koszyka, Suchego i Wiedemana.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu poprzedniego posiedzenia Śląskiej Komisji Technicznej, przystąpiono do ustalenia brzmienia protokółu badań porównawczych ręcznych gaśnic chemicznych.

W dalszym ciągu obrad, inspektor Pachelski zapoznał zebranych z przebiegiem zjazdu i odprawy inspektorów wojewódzkich, jaka odbyła się w dniach: 17, 18 i 19 lutego br. w Warszawie, z inicjatywy Naczelnego Inspektora Głównego Związku Str. Pożarnych R. P.

Następnie rozpatrywano projekt umowy porozumiewawczej między Związkiem Ochotniczych Kolumn Sanitarnych przy Polskiem Czerwonem Krzyżu a Związkiem Str. Poż. Wojew. Śląskiego. W wyniku przeprowadzonych debat nad rzeczonym projektem, Śląska Komisja Techniczna wyraziła zasadniczo zgodę na proponowane porozumienie, wszakże jednak celem zorjentowania się w planie organizacyjnym, a jednocześnie ustalenia punktów współpracy, postanowiono prosić Zarząd Zw. Ochotniczych Kolumn Sanitarnych o nadesłanie wykazu miejscowości w których istnieją i działają kolumny sanitarne.

W związku z uzupełnianiem instrukcji ćwiczeń szkoinych z narzędziami, Komendant druh Ślązak zgłosił projekt instrukcji do obsługi drabiny mechanicznej typu Kieslicha. Po dokonaniu pierwszego czytania projektu i stwierdzeniu iż wszystkie momenty są jasne i zrozumiałe, postanowiono na następnem posiedzeniu Śląskiej Komisji Technicznej przeprowadzić dyskusję przy wzorowych ćwiczeniach szkolnych według projektowanej instrukcji.

Również ze względu na zbliżający się sezon ćwiczebny, Śląska Kom. Techn. uznała za sprawę pilną, poddanie rewizji i wnioskom uzupełniającym, dotychczasowego regulaminu zawodów powiatowych i wojewódzkich. Ponieważ następne, miesięczne posiedzenie komisji wypada dopiero w kwietniu, co dla sprawy rewizji regulaminu jest znacznie spóźnionem, postanowiono odbyć nadzwyczajne posiedzenie Śląskiej Komisji Technicznej w sobotę d. 15 marca br. w lokalu zawodowej straży pożarnej kop. Giesche w Janowie pow. Katowice.

Z uwagi na chorobę członka Śl. Kom. Techn. druha Rzeźniczka Maksymiljana, który miał wygłosić na ćwiczeniach aplikacyjnych w Rybniku referat o pożarach lasów, wyznaczono w zastępstwie druha Ślązaka, który wygłosi referat o konserwacji sikawki ręcznej i węży tłocznych.

W wolnych wnioskach zwrócono uwagę na moment, iż w planie działalności na rok bieżący, nie przewidziane są zupełnie ćwiczenia aplikacyjne dla str. pożarnych z terenu Wielkich Katowic. W związku z tem, postanowiono wystosować odpowiednie pismo do Zarządu Powiatowego Zw. Straży Poż. na m. Katowice.

W sprawie pisma Gł. Związku Straży Poż. RP. Nr. 759-T. z dnia 25-II br. w sprawie programów wyszkoleniowych, postanowiono odpowiedzieć, iż na naszym terenie program wyszkolenia dla wszystkich straży pożarnych, bez względu na charakter miejscowości, jest jednolitym.

Wobec spóźnionej pory, resztę spraw nie omówionych odłożono do nadzwyczajnego posiedzenia Komisji w dniu 15 bm.

PROTOKÓŁ

badań porównawczych ręcznych gaśnic chemicznych typu płynnych, wyrabianych przez Zjednoczone Wytwórnie Gaśnicze „MI-RA“ w Warszawie z gaśnicami sprzedawanemi przez F-mę „Minimax-Export Compagnie“ w Berlinie.

Badania przeprowadzono przez Śląską Komisję Techniczną w składzie: Przewodniczący: inspektor B. Pachelski. Członkowie: Mierzejewski, Ślązak, Baron, Koszyk, Rzeźniczek, Suchy i Wiedeman.

Po wysłuchaniu szczegółowych referatów wygłoszonych przez przedstawicieli wyżej wymienionych firm, gruntownem zbadaniu aparatów pod względem konstrukcji, materjału i wykończenia, po przestudjowaniu jakości efektu pracy, tudzież po dwudziesto-dniowych obserwacjach zachowania się aparatów w zmiennych warunkach atmosferycznych, Śląska Komisja Techniczna stwierdziła co następuje:

a) Zewnętrzna i wewnętrzna zasada konstrukcyjna gaśnic obu Firm jest identyczna oprócz rozwiązania zagadnienia ujemnego objawu t. zw. kipienia z wylotu.

W zagranicznej gaśnicy zagadnienie powyższe rozwiązane zostało drogą mechaniczną przez zastosowanie wewnątrz gaśnicy zbiorniczka z dwiema rurkami, odprowadzającemi nazewnątrz zbędne ciśnienie, wywołane wydzielaniem się z płynu gaśniczego gazów również w czasie bezczynnym.

Natomiast w gaśnicy wyrobu krajowego firmy MI-RA, zagadnienie to rozwiązane zostało w drodze chemicznej, przez zastosowanie do napełnienia gaśnicy chemicznych składników (dwuwęglan potasu $KHCO_3$) nie wydzielających w czasie bezczynnym gazów, mogących spowodować kipienie.

Rozwiązanie tego zagadnienia w drodze chemicznej, Śląska Komisja Techniczna uważa za bardziej celowe i niezawodne. Bowiem przy systemie mechanicznym, w wypadku zatkania się cienkiej (3 mm ⌀) rurki, urządzenie nie działa i gaśnica kipi. Pozatem wykazuje gaśnica z mechanicznem urządzeniem powietrznika w czasie pracy mniej intensywny i jednolity wytrysk, na skutek wydzielania się wraz z płynem gaśniczym znacznych ilości kwasu węglowego.

b) Uszczelnienie dławnicy jest w gaśnicy wyrobu firmy „MI-RA ulepszone, albowiem brzeg cylindra metalowego do szkła z kwasem, zamykający otwór gaśnicy, jest wzmocniony i bardziej precezyjnie wygładzany.

c) Również ogólne wykończenie aparatu firmy „MI-RA“, jak ołowienie i lakierowanie, przedstawia się bardziej solidnie i trwale na działanie atmosferyczne, chemiczne i mechaniczne, niż w gaśnicy wyrobu zagranicznego.

WALNE ZGROMADZENIE

Powiatew. Związku Straży Poż. w Lublińcu.

W niedzielę dnia 2-go marca b. r. w lokalu Ochotniczej Straży Pożarnej w Lublińcu, odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat lubliniecki. Delegatów straży przybyło 30-tu, delegatów gmin 15-tu. Z ramienia Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych przybyli druhowie: inspektor Pachelski, sekretarz Baron i skarbnik Ślązak.

Wobec nieprzybycia na Walne Zgromadzenie druha Ogniomistrza Powiatowego M. Rzeźniczka z powodu choroby, otwarcia obrad Walnego Zgromadzenia dokonał inspektor Pachelski.

Po zagajeniu Walnego Zgromadzenia, w którem druh inspektor Pachelski podkreślił doniosłe znaczenie sprawnie funkcjonującego i wykazującego ożywioną działalność Powiatowego Związku Straży Pożarnych, przystąpiono do sprawozdań. Sprawozdanie Zarządu za ubiegły okres zreferował sekretarz — druh Dubowski, kasowe — skarbnik druh Kaleta. Sprawozdania technicznego, z powodu nieobecności Ogniomistrza Powiatowego druha M. Rzeźniczka, nie referowano.

Sprawę normalnego statutu dla Powiatowego Związku Straży Pożarnych załatwiono w ten sposób, iż upoważniono Zarząd do wprowadzenie go w życie z mocą uchwały Walnego Zgromadzenia.

W tym momencie, wobec przybycia na salę pana starosty Dra Biolika — Prezesa Powiatowego Związku Straży Pożarnych, druh inspektor Pachelski złożył w jego ręce przewodnictwo Walnego Zgromadzenia.

Z kolei dokonano wyborów Zarządu Powiatowego Związku, które dały następujące wyniki:
Prezes — starosta Dr. Biolik
Viceprezes — Dr Łukowiecki,,
Sekretarz — Dubowski,
Skarbnik — Kaleta, wszyscy członkowie Prezydjum Zarządu zamieszkali w Lublińcu.

Ławnicy: Landschek i Kirys z Lublińca, Słota z Woźnik i Myrcik z Koszęcina.

Komisja Rewizyjna: Czornik z Piasku, Rudnicki i Kowalec z Woźnik.

Na zakończenie Walnego Zgromadzenia, inspektor Pachelski wygłosił dłuższy referat na temat zadań straży pożarnych na najbliższy okres, obowiązków spadających na technicznych kierowników poszczególnych straży pożarnych w związku z realizacją powyższych zadań, oraz systemu pracy organizacyjnej.

Podziękowaniem insp. Pachelskiemu za jego referat, zamknął Prezes — pan starosta Dr. Biolik Walne Zgromadzenie hasłem „Czołem“!

Manewry w Lublińcu.

O godzinie 13 m. 30 w niedzielę dnia 2 marca b. r. rykiem syren alarmowych rozpoczęły się ćwiczenia zbiorowe straży pożarnych z okolic Lublińca. Nazywam to zbiorowemi ćwiczeniami a nie manewrami, bowiem według obecnych pojęć o istocie manewrów, muszą one być zupełnie niespodziewane zarówno co do czasu i miejsca zadania, natomiast w danym wypadku nietylko straże były zawiadomione, lecz również wskazany czas i miejsce ćwiczeń.

Ćwiczenia odbyły się w jednym ze staromiejskich zakątków a mianowicie na ulicy Damrotha, ulicy Niedurnego i placu św. Mikołaja. Zakątek ten, zabudowany domami mieszkalnemi murowanemi i drewnianemi różnej wysokości, różnemi kryte ma-

terjałami. Wobec braku w tym zakątku sieci wodociągowej, straże pożarne biorące udział w ćwiczeniach z konieczności prowadzić musiały wodę z dalszych odległości z hydrantów lub rzeki.

Ogólny kierunek akcji ratunkowej w pierwszym okresie ćwiczeń, spoczywał w rękach Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej Lublinieckiej druha Kalety, zaś w następnym okresie (na zarządzenie rozjemców w celu stwierdzenia ciągłości pracy), dowództwo objął komendant fabrycznej straży pożarnej Lublinieckiej druh Landschik. Czynności pomocnicze dla dowództwa, jak rozstawianie straży pożarnych i kierowanie ich planowe do źródeł wody, pełnił zastępca naczelnika straży ochotniczej d-h Kirys.

W ćwiczeniach brały udział następujące straże pożarne: Ochotnicza Straż Pożarna Lubliniec, Fabryczna Straż Pożarna Lubliniec, oraz Ochotnicze Straże Pożarne Lubecko, Sadów, Kochcice, Kochanowice, Droniewice i Lisów.

Rozjemcami byli druhowie: Baron, Ślązak, Grabe i Oley.

Ogólny rezultat, biorąc pod uwagę uprzednie powiadomienie straży i wyznaczenie zadania, niezadawalniający. Wprawdzie ćwiczenia zbiorowe w których brało udział 7 straży pożarnych szły składnie, lecz bądź co bądź były one, względnie przypuszczać należy że mogłyby być, uprzednio przygotowane a przeto efekt końcowy stosunkowo niedostateczny. Spodziewać się należy, iż następne manewry (już z zachowaniem tajemnicy terminu i miejsca), wykażą większe rezultaty.

Zmiany w terminarzu.

W terminarzu prac zbiorowych strażactwa śląskiego na najbliższy okres, naprz. m. marzec i kwiecień, zaszły poniższe zmiany względnie uzupełnienia. Podając je do wiadomości Szanownych Czytelników, prosimy jednocześnie o poczynienie odpowiednich notatek w terminarzu Kalendarza „Strażaka Śląskiego“ na rok bieżący.

a) Dnia 15 marca b. r. posiedzenie Śląskiej Komisji Technicznej.

b) Od dnia 20 do 23 marca b. r. Kurs gazownictwa dla oficerów straży pożarnych pow. Pszczyńskiego w Mikołowie.

c) Dnia 23 marca br. (zmiana) manewry w powiecie Pszczyńskim.

d) Dnia 30 marca b. r. (zmiana) manewry w powiecie Świętochłowickim.

e) Od dnia 24 do 27 kwietnia b. r. kurs gazownictwa dla oficerów straży pożarnych powiatu Rybnickiego w Rybniku.

Niezależnie od powyższych, już zdecydowanych i ustalonych zmian i uzupełnień, mogą zajść jeszcze uzupełnienia dodatkowe na dalsze miesięczne okresy planu działalności. Wszakże na wymienione miesiące: marzec i kwiecień, rozkład prac pozostaje jak wyżej.

Z życia Straży Pożarnych.

Ochotnicza Straż Pożarna w Brzezince.

W niedzielę, dnia 19 stycznia 1930 roku, o godzinie 3-ej po południu odbyło się doroczne Walne Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezince na sali druha Szynawy. Na zebranie przybyło 25 członków czynnych i kilkunastu czł. nieczynnych.

Zebranie zagaił druh wiceprezes hasłem „Czołem“!

Przed przystąpieniem do obrad nad porządkiem dziennym uczczono milczeniem przy powstaniu z miejsc zmarłych w roku 1929 prezesa budowniczego Sorka i strażaka Wilhelma Klimczoka.

Przystąpiono do sprawozdań, które złożyli: sekretarz Rotman, skarbnik Szczot Jan i naczelnik Boruta.

Z sprawozdania sekretarza wynika, że w roku sprawozdawczym odbyto 6 zebrań członkowskich i 6 zebrań Zarządu, które były konieczne potrzebne ze względu na uroczystość jubileuszową 25-cio lecia istninia Straży Pożarnej. W dniu uroczystości jubileuszowej wręczono T-wu dyplom z Głównego Zarządu za sprawną działalność na polu pożarnictwa przez 25 lat istnienia.

Ze sprawozdania skarbnika wynika, że w roku sprawozdawczym był obrót pieniężny bardzo poważny. Następnie daje sprawozdanie druh naczelnik Boruta i podaje do wiadomości, że odbyło się 60 ćwiczeń szkolnych, 3 ćwiczenia główne i 1 nocne. W ćwiczeniach brało udział 906 członków. Pożarów względnie ślepych alarmów było 2 + 2 = 4 i wyjechało ogółem 30 członków.

Po udzieleniu Zarządowi absulutorjum przystąpiono do uzupełniającego wyboru Zarządu. W miejsce zmarłego prezesa ś. p. Sorka wybrano jednogłośnie dotychczasowego wiceprezesa Szczota Pawła a na wiceprezesa p. Jana Rygiela. Ustępujący II naczelnik Kowalski został ponownie jednogłośnie wybrany.

Pana naczelnika gminy Korusa wybrano jednogłośnie prezesem honorowym. W roku sprawozdawczym otrzymała straż nową wspinalnię, 2 hakówki, 30 mundurów i różne inne mniejsze narzędzia. Że uroczystość jubileuszowa się tak wspaniale udała, należy się wdzięczność panu naczelnikowi gminy Korusowi i Zarządowi Straży.

Obecna liczba członków wynosi:

1 prezes honorowy, 1 członek honorowy, 1 naczelnik honorowy, 32 członków czynych, 57 czł. nieczynnych oraz własna orkiestra składająca się z 25 druhów pod kierownictwem druha Ćmoka.

Po wyborze Zarządu zebranie zamknięto i przystąpiono do uroczystości gwiazdkowej, podczas której wszystkich obecnych członków czynnych jak i nieczynnych ugoszczono dobrą kiełbasą z sałatką i piwem na koszt kasy strażackiej. Następnie odbyła się zabawa taneczna, która trwała w bardzo miłym i podniosłem nastroju do godziny 4-ej.

Podkreślić tu wypada, że nieczynny członek druh Szynawa mimo tego, że go się nazywa przy każdej sposobności „Grubelokiem“ czem ale naprawde nie jest, bowiem okazuje nam jako restaurator przy każdej sposobności wielką przychylność pod względem bezpłatnego odstąpienia lokalu do każdej imprezy.

Ochotnicza Straż Pożarna Katowice Obwód II-gi (Bogucice).

W dniu 19 stycznia br. w lokalu p. Kozy w Bogucicach odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Ochotniczej Straży Pożarnej Katowice II. Po wysłuchaniu sprawozdań, ogólnem omówieniu programu uroczystości 60-letniego jubileuszu straży jaki wypada na rok bieżący i zakomunikowaniu

członkom, iż uroczystości jubileuszowe, na wyrażoną zgodę ze strony Zarządu Związku Wojewódzkiego, odbędą się w dniu 6 lipca br. łącznie z Wojewódzkiem Zjazdem Str. Poż.

Na zakończenie dokonano wyboru nowego Zarządu Str. Pożarnej, który ukonstytuował się jak następuje: Prezes — druh Cz. Miarczyński, wiceprezes — druh Jarzyna Wiktor (senior), sekretarz — Pronobis Eugenjusz, zast. sekretarza — Fuc Franciszek, skarbnik — Kost Jan, Naczelnik — Pronobis Jan, zast. naczelnika — Skupiń Karol, Gospodarz straży — Bramowski Paweł, oddziałowy — Krzanowski Emanuel, instruktor gazowy — Jarzyna Józef (junior), ławnicy; Sitko Józef, Czora Piotr, Zahel Augustyn i Broda Piotr. Komisja Rewizyjna: Gerstenberg Józef, Sojka Augustyn i Skupień Karol.

PROTOKÓŁ

Walnego Zebrania Ochotniczej Straży Poż. w Bytkowie dn. 2-III. 30 r.

Porządek obrad:

1) Zagajenie;
2) Przyjęcie nowych członków;
3) Wybór prezydjum;
4) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania;
5) Sprawozdanie ustępującego Zarządu;
   a) Prezesa;
   b) Sekretarza;
   c) Skarbnika;
   d) Naczelnika straży;
   e) Gospodarza straży.
6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
7) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi;
8) Wybór nowego Zarządu;
9) Wolne wnioski;
10) Zakończenie.

1) O godzinie 14-ej zagaił Prezes Jagiełła Walne Zebranie przy obecności 25 członków hasłem „Czołem“ i przystąpił do punktu 2-go a mianowicie przyjęcia nowych członków. Jako nowy członek przyjęty został druh Sordel.

3) Wybór prezydjum. Do prezydjum zostali powołani druhowie: Rabus jako przewodniczący, Garus — sekretarz, Toma i Jaworek Teofil jako ławnicy.

4) Druh Szafraniec odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który został przez zebranych przyjęty do zatwierdzającej wiadomości.

5) Sprawozdanie starego Zarządu. Kolejno zdawali sprawozdanie prezes, sekretarz, skarbnik, naczelnik straży i gospodarz straży.

6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie nadmieniając, iż prowadzenie ksiąg kasowych i wogóle całej administracji jest w najlepszem porządku i stawia wniosek o udzielenie staremu Zarządowi pełnego absolutorjum i pokwitowania.

7) Wybór nowego Zarządu. W skład nowego Zarządu na skutek wyborów weszli: druh Rabus W. jako prezes, druh Jagiełła Franciszek zastępca, druh Szafraniec sekretarz, druh Garus Augustyn zastępca, druh Leśniok Józef skarbnik, druh Jaworek Fr. i druh Jaworek Teofil jako ławnicy.

Do Komisji Rewizyjnej weszli druhowie: Samol, Płaczek Franciszek i Konieczny Władysław.

8) Na wniosek druha Płaczka Franciszka jako przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, udzielono ustępującemu Zarządowi pełnego pokwitowania za wzorową działalność w Straży w okresie sprawozdawczym.

9) Wolne wnioski. Różne sprawy dotyczące ćwiczenia w przyszłym roku omówiono i tą kwestją zajmie się naczelnik straży druh Bryś.

10) Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończył prezes druh Rabus Walne Zebranie hasłem „Czołem“! o godzinie 17-ej.

WALNE ZEBRANIE

Ochotniczej Straży Poż w Reptach Nowych.

W niedzielę, dnia 16-go stycznia 1930 r. o g. 16-ej po południu, odbyło się doroczne Walne Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej Rępty, w lokalu p. Cempulika.

Otwarcie Walnego Zebrania nastąpiło przez prezesa druha Macieja Janusa hasłem „Czołem“, który odczytał porządek obrad. Porządek obrad przyjęto bez zmian. Druh sekretarz przeczytał następnie protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który taksamo przyjęto przez obecnych.

Następnie złożono sprawozdanie prezesa, sekretarza, skarbnika. komisji rewizyjnej i naczelnika straży.

Tutejsza straż pozarna brała udział w wszystkich uroczystościach narodówych i społecznych. Zakupiono w ubiegłym roku 300 mtr. węża tłocznego łączniki i 1 rurę hydrantową.

Zebrań odbyło się 5, posiedzeń zarządu 2. Liczba członków wynosiła w roku 1929.

Honorowych 6,
Czynnych 24,
Nieczynnych 21.

W dniu 1 go kwietnia odprawiono na intencję tut. str. pożarnej nabożeństwo, zaś po południu odbyło się przedstawienie i zabawa taneczna. Odegrano przez miejsc. druhów — strażaków 2 sztuki p. t. „Miłość Strażaka“ i „Nagrodzona Dzielność“.

W dniu 20-go października znów urządzono z okazji 10-letniego jubileuszu 10-ciu strażaków uroczystość strażacką. którą poprzedziło nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Po nabożeństwie zostali niżej podani strażacy udekorowani za wysługę 10 lat przez prezesa Zw. Powiatowego p. Kazimierka.

1. Juszczyk Augustyn,
2. Dworaczek Jan,
3. Wieczorek Alojzy,
4. Renk Augustyn,
5. Boguś Józef,
6. Makowski Teofil,
7. Skutnik Antoni,
8. Konopka Paweł,
9. Herda Stanisław,
10. Duda Teofil

Pozatem odbyła się zabawa taneczna, przy udziale zaproszonych gości i Tow. Spiewu, które tu występowało ze śpiewem.

Ze sprawozdania druha Naczelnika wynikało że straż czynną była przy 1 pożarze, zaś ćwiczeń odbyło się 19 i 4 odczyty.

Nad sprawozdaniem Zarządu nikt nie zabrał głosu i udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum jednogłośnie. Przed wyborem nowego Zarządu zabrał druh Prezes Janus Maciej głos, dziękując wszystkim druhom za współpracę przez tyle lat i prosił o zwolnienie go z dalszej prezesury.

Pozatem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który przeprowadzili d-h Sosna i Konopka.

W skład nowego Zarządu weszli:

jako prezes druh Janus Maciej (10 raz)
„ zastępca „ Król Wojciech

„ sekretarz „ Albrecht Ryszaro
„ zastępca „ Duda Alojzy
„ skarbnik „ Renk Augustyn,
do Komisji Rewizyjnej druhowie Loch Maks i Boguś Józef.

Po wyborze zabrał głos druh prezes Janus Maciej dziękując za zaufanie a przedewszystkiem gminom Repty Stare i Repty Nowe za zakup węży i sprzętów strażackich.

Naczelnik gminy przyrzekł, że w tym roku zostanie remiza strażacka wybudowana, co bardzo zadowoliło druhów, gdyż 27 lat istnieje straż tutejsza a nie ma własnej remizy. Z gorącom apelem zwrócił się druh prezes do druhów do dalszej pracy dla dobra obywateli i Państwa Polskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad odśpiewano piosenkę strażacką „Gdy łuna pożarów“ i zebranie zamknął druh prezes słowami „Czołem“.

RÓŻNE.

PRÓBY

konkursowe Ministerstwa Komunikacji dla ręcznych gaśnic

odbyte w dniu 14-go lutego 1930 roku w Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych

Próbowane były gaśnice wymienionych niżej firm, napełnione i zawieszone komisyjnie w roku 1928 i przechowywane pod opieczętowanem zamknięciem.

Próby odbyły się wobec Komisji, w skład której weszli:

Przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji:	Inż. A. Bobrowski
„ „ „	Dr. St. Nitkowski
„ „ „	Inż. J. Tuliszkowski
„ Dyrekcji Warszawskiej	In. W. Gąsowski
„ „ „	Ref. K. Iżycki
„ Gł. Związku Straży Poż. R. P.	Inż. St. Szubert
„ Miejskiej Straży Pożarnej	Kpt. H. Markowski
„ Wileńskiej Dyrekcji P. K. P.	St. Ases. T. Myśliński

Wyniki prób według protokułu Komisji:

Kolejność gaszenia	System gaśnicy	Czas działania	Rezultaty gaszenia
F-a. Perkeo	pianowa	2 m. 16 sek.	Wytrysk rozbryzgowy i słaby. Dużo gazu, a mało piany. Stosu nie ugasił.
F-a. Record	pianowa		Zupełnie nie działała.
F-a. Dr. Zieliński Delphin	pianowa	1 m. 49 sek.	Stosu nie ugasił.
F-a. Knock-Out	pianowa		Zupełnie nie działała.
F-a. MI-RA	płynowa	1 m. 46 sek.	Ogień opanował, stos prawie ugasił.
F-a. Strażak	pianowa		Początkowo nie działała, aż dopiero po kilkakrotnem przepchaniu pyszczka trochę wytrysku dała. Stosu nie ugasił.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Kcszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.